

# Tondel, Janusz

---

## Oprawa angielskiego intrologatora Roberta Steela ze zbiorów szczecińskiego bibliofila Jakuba Perarda (1713-1768)

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia 2-3 (328), 401-420

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Janusz Tondel

## Oprawa angielskiego intrologatora Roberta Steela ze zbiorów szczecińskiego bibliofila Jakuba Perarda (1713–1768)

W zasobie starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu znajduje się bardzo interesujący pod względem bibliofilskim egzemplarz<sup>1</sup>. Na jego atrakcyjność składają się: wysokie wartości artystycznej oprawa oraz interesująca proveniencja, poświadczona kilkoma znakami własnościowymi. Te właśnie walory książki, której w literaturze przedmiotu poświęcono jedynie drobne wzmianki, nie pozbawione mylnych informacji, usprawiedliwiają celowość zajęcia się nią bliżej<sup>2</sup>.

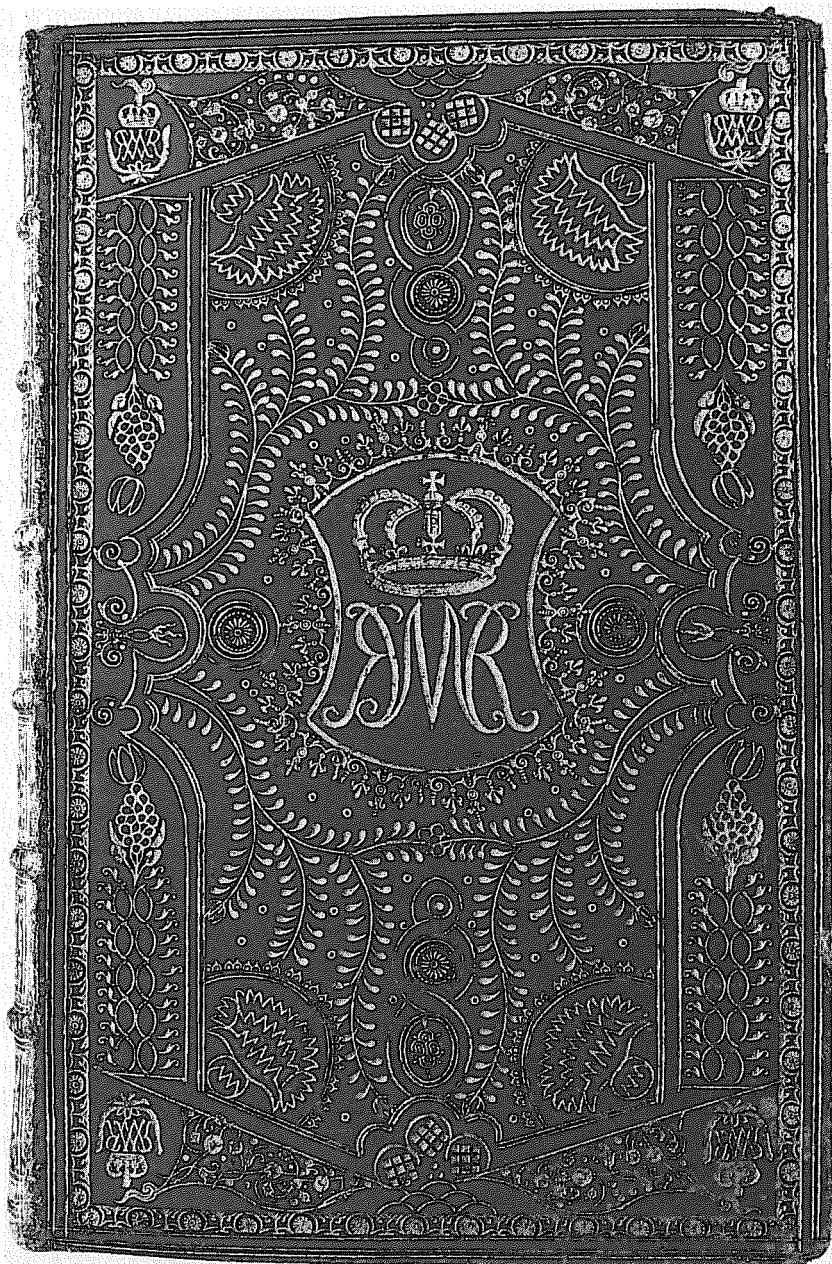
Nim przejdziemy jednak do omówienia cech indywidualnych interesującej nas książki, warto nieco przyrzeć się drukowi, jaki zawiera. Jest to przekład Biblii w języku walijskim określanym w starych katalogach aukcyjnych jako *lingua veteri Britto-Wallica*. Niekiedy zaś jako *lingua cimbrica*, co znalazło odzwierciedlenie także w polskim piśmiennictwie, w którym nazywany jest m.in. językiem kimryjskim<sup>3</sup>. Karta tytułowa opatrzona jest następująco brzmiącym tytułem: *Y Bibl Cyssegr — Lan, sef yr Hen Destament a'r Newydd*. Jest to egzemplarz edycji opartej na wydaniu z 1620 roku, zawierającym tłumaczenia Pisma św. dokonane przez biskupa Llandaff Williama Morgana

---

<sup>1</sup> Ob. 7.II.6984.

<sup>2</sup> A. Bogłowska, J. Tondel, *Księgozbiór Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu jako warsztat badań księgoznawczych*, *Studia o Książce* 1983, 13, s. 22; E. Głowacka, J. Tondel, *Cenne i rzadkie egzemplarze książki religijnej znajdujące się w zbiorach starych druków Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu*, *Studia o działalności i zbiorach Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu* 1986, 3, s. 163; M. Strutyńska, *Dawne biblie w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Rękopisy, stare druki. Wystawa zorganizowana z okazji 350-lecia Colloquium Charitativum*. Toruń 13–27.10.1995, Toruń 1995, s. 61–62, nr 50.

<sup>3</sup> Zob. np. S. Czarnowski, *Literatura walijska*, [w:] *Wielka literatura powszechna*, t. 3, Warszawa 1932.



Dekoracja górnej okładziny oprawy autorstwa angielskiego introligatora Roberta Steela  
(BUT Ob.7.II.6984)



Królowa Maria II, żona króla Anglii Wilhelma III, miedzioryt z książki: T. Smollet, *The history of England from the revolution to the death of Georg the second*, T. 1. London 1796 (BUT 266540)

i kilku innych biblistów (pierwsze wyd. druk. 1588)<sup>4</sup> z poprawkami wniesionymi przez Richarda Pary oraz Johna Daviesa. Walory przekładu Morgana z późniejszymi poprawkami, nadającego mu cechy pomnika językowego, wpłynęły stymulująco na rozwój piśmiennictwa walijskiego. Jego osiągnięcia w latach od 1546 roku, kiedy ukazał się pierwszy druk w tym języku, do 1820 roku najlepiej prezentuje wydana przed kilkunastoma laty bibliografia *Libri Walliae*<sup>5</sup> rejestrująca 5656 druków. W świetle tej publikacji interesująca nas edycja Pisma św. jest ósma z kolei. Wcześniej drukowano Pismo św., pomijając wspomniane edycje z 1588 i 1620 roku w latach 1630 (dwa wydania), 1654 (dwa wydania) i w 1677/1678. Ta stosunkowo duża częstotliwość publikowania Pisma św. była efektem nieustającego zapotrzebowania na nią ze strony ludności walijskiej zamieszkującej kraj (zajmujący południowo-zachodnią część Wyspy) zjednoczony (1536) ostatecznie z koroną angielską za rządów króla Henryka VIII, ale zachowujący mimo restrykcji w pewnych okresach historycznych wiele odrębności, w tym własny język należący do brytańskiej grupy języków celtyckich.

Interesujący nas egzemplarz, w świetle karty tytułowej, odbity został w 1689 roku, ale w rzeczywistości stało się to nieco później, o czym świadczy data 1690 figurująca na karcie poprzedzającej tekst Nowego Testamentu.

Biblię wydrukowali w Londynie, w formacie *octavo*, Charles Bill i Thomas Newcomb<sup>6</sup>. Z tej dwójki drukarzy bardziej znaną postacią w historii typografii angielskiej jest ten drugi. Jako samodzielny impresor zaczął działać od 1741 roku, po ośmiu latach terminowania w zawodzie drukarskim. Firmę dostał wraz z ręką wdowy po stołecznym typografie. Początek jego aktywności zawodowej przypadł na czasy rewolucji, co nie pozostało bez wpływu na jego życiorys; za wydrukowanie pisma jednego z czołowych ideologów lewellerów, Johna Lilburne'a, został na kilka miesięcy uwięziony. Potem, stojąc po stronie Restauracji, nie miał już tego rodzaju kłopotów. Tłoczył gazety, książki, a wśród nich jedno z dzieł Johna Milтона, a także wiele edycji Biblii w języku angielskim. Omawiany więc egzemplarz mieści się w jednym z wątków tematycznych jego produkcji typograficznej, której obfitość zapewniła mu opinię czołowego typografa angielskiego XVII w., aczkolwiek sławą ustępował drukarzowi Biblii poliglotycznej, nazywanej londyńską, Thomasowi Roycroftowi<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> P. H. Vogel, *Europäische Bibeldrucke des 15. und 16. Jahrhunderts in den Volkssprachen. Ein Beitrag zur Bibliographie des Bibeldrucks*, Baden-Baden 1962 (Bibliotheca Bibliographica Aureliana V), s. 75.

<sup>5</sup> *Libri Walliae, a catalogue of Welsh books printed in Wales 1546–1820 = catalog o lyfrau Cymraeg a llyfrau aargraffwyd yng Nghymru*, Eiluned Rees, Llyfrgell Genedlaethol Cymru 1987.

<sup>6</sup> H. Plomer, *A Dictionary of the Booksellers and Printers who were at work in England, Scotland and Ireland from 1641 to 1667*, Oxford 1968, s. 136–137.

<sup>7</sup> H. A. Waite, *Printing and Circulating the Bible in Great Britain*, Gutenberg Jahrbuch 1954, s. 238–243.

Interesujący nas egzemplarz Biblii walijskiej składa się z 408 nieliczbowanych kart. Na każdej stronie tekst odbity drobną, ale czytelną czcionką jest umieszczony w dwóch kolumnach obwiedzionych czerwoną linią.

Edycja z 1689/1690 ukazała się w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Ten fakt nie miał jednak wpływu na to, że już w XVIII wieku jej egzemplarze zaliczane były do druków rzadkich, co zawdzięczały, jak można się domyślać<sup>8</sup>, temu, iż zawierały tekst Biblii, w europejskim co prawda, ale mimo wszystko egzotycznym języku, za jaki uchodziła wówczas (i dzisiaj także) lingua Cimbrica. Wśród rara umieścił go jeden z najwybitniejszych bibliofilów królewieckich XVIII wieku Daniel Salthenius<sup>9</sup>, takim przymiotnikiem określał Biblię także pastor berliński Melchior L. Widekind<sup>10</sup>. Miał ją w swojej doborowej kolekcji przedstawiciel francuskiej kolonii w Berlinie, bliski przyjaciel króla pruskiego Fryderyka II, Karl Stephan Jordan<sup>11</sup>. Przekład ten rejestrowany jest przez katalogi niektórych bibliotek z poprzedniego stulecia<sup>12</sup>. Egzemplarze edycji Biblii walijskiej z 1689/1690 są przechowywane, jak należało się spodziewać, przez Bibliotekę Muzeum Brytyjskiego (dwa egzemplarze), Bibliotekę Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Londynie, Bibliotekę Kongresu USA<sup>13</sup>. Mają je zapewne także inne duże biblioteki. Wśród księżnic walijskich dwa egzemplarze posiada Biblioteka Uniwersytecka w Lampeter<sup>14</sup>. W Polsce walijskie tłumaczenie Pisma św. z 1689/1690 w świetle Centralnego Katalogu Starych Druków znajduje się tylko w Toruniu, w jednym egzemplarzu.

Zaopatrzony on jest w wyjątkowej urody oprawę. Składa się ona z dwóch okładek (wym. 19,8 × 12,7 cm) wykonanych ze sztywnej tektury, pokrytej skórą z marokinu zabarwioną na kolor zielony, połączonych z grzbietem sześcioma zwiężkami. Dekoracja obu okładek już na pierwszy rzut oka zdradza cechy właściwe ornamentyce opraw angielskich z XVII wieku. W tamtym stuleciu właśnie angielscy artyści książki wypracowali własny styl wyraźnie odbiegający od realizacji francuskich introligatorów, wcześniej

<sup>8</sup> M. S. Batts, *The 18th century concept of the rare book*, *The Book Collector* 1975, 24, No 3, s. 383–384.

<sup>9</sup> *Bibliotheca libri rariorum et rarissimorum...* s. 499, nr 2523.

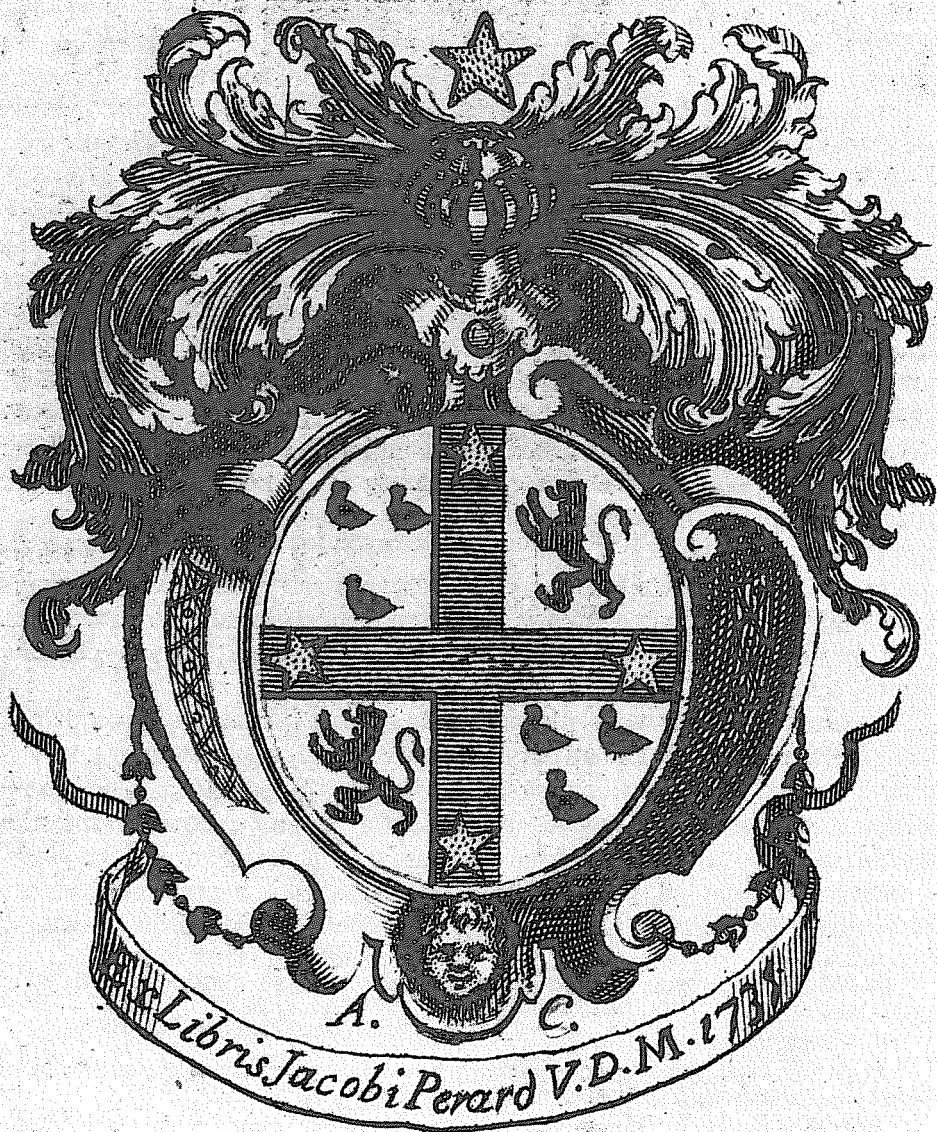
<sup>10</sup> M. L. Widekind, *Ausführliches Verzeichnis von raren Büchern mit historischen und kritischen Anmerkungen in alphabetischer verfasst*, Berlin 1753, s. 620.

<sup>11</sup> *Bibliotheca Jordaniana, (Caroli Stephani Jordan) cum accesien apparatus Maturini Veissier la Croze...*, Berolini 1747, s. 224.

<sup>12</sup> J. T. Payne, H. Foss, *Bibliotheca Grenvilliana, or Bibliographical Notices of rare and curious Books*, vol. 1, London 1842, s. 78.

<sup>13</sup> *British Museum general catalogue of printed books. Photolithographic edition to 1955*, T. 17, s. 314; *Historical Catalogue of the Printed Editions of Holy Scripture in the Library of the British and Foreign Bible Society*, Part 4, Compiled by T. H. Darlow a. H. F. Moule, L., London 1911, s. 1666–1667, nr 9593; *The National Union Catalog* 53, 1980, s. 689.

<sup>14</sup> [Http://www.can.ac.uk/Hytelnt/uk/1/uk/111.html](http://www.can.ac.uk/Hytelnt/uk/1/uk/111.html)... Na temat biblioteki zob. *A Directory of rare book and special collections in the United Kingdom and the Republic of Ireland*, ed. by M. I. Williams, London 1985, s. 594.



Ekzlibris szczecińskiego bibliofila Jakuba Perarda, drzeworyt 1756, aut. A.C.

NAC

Biblia. haec  
splendidissima. ac. rarissima  
amplissimae. bibliorum. collectioni  
in  
egregia. bibliotheca. publica  
Gymnasii. Elbingensis  
inserenda  
memoriae. causa  
dono. data

a  
Iacobo. de. Perard  
parisiensi  
potentissimo. borussorum. regi  
a. sacris

---

Kalend. Ianuar.  
M. DCC. LXV



w istotny sposób wywierających wpływ na estetykę opraw powstających w Zjednoczonym Królestwie. Wskazanie jednak określonego autora omawianej oprawy nie okazało się sprawą łatwą. Wertowanie podstawowych kompendiów poświęconych dawnemu introligatorstwu angielskiemu oraz innych publikacji tegumentologicznych nie dało jednoznacznej odpowiedzi na postawione pytanie. Znalazłem ją w korespondencji<sup>15</sup> z Panią Philippą Marks z oddziału „Collections & Preservation” z British Library oraz prof. A. R. A. Hobsonem. Ich sugestie, wsparte kilkoma angielskimi publikacjami, nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że autorem interesującej nas oprawy jest londyński introligator Robert Steel. Sztuki introligatorskiej uczył się on między 1668 a 1675 rokiem w warsztacie jednego z czołowych artystów angielskiej książki XVII wieku Samuela Mearne’a (zm. 1683). Mistrzem introligatorskim został zaś w 1677 roku. Czynny był co najmniej do 1710 roku<sup>16</sup>.

W centrum obu okładek mających identyczną dekorację, pośrodku barokowej tarczy umieścił Steel plecionkę z inicjałów imion angielskiej pary monarszej, Wilhelma III Orańskiego oraz jego żony (panujących w latach 1689–1702), ozdobioną koroną królewską. Ta sama kompozycja liternicza ujęta w dwie gałązki palmowe, ale w znacznie mniejszej skali (prawie identyczna w formie z tłokiem używanym przez Mearne’a na oprawach wykonywanych przez niego na zamówienie króla Karola II) widnieje w czterech narożach okładek; została także dwukrotnie odbita na grzbiecie. Dominującym elementem dekoracji jest stylizowana łodyga z drobnymi listkami, zakończona niewielkim kielichem. Oprócz tego tłoku Steel użył tłoku z kiściami winogron i jeszcze kilku innych, których ikonografia wykorzystuje motywy zapożyczone ze świata flory, głównie kwiatów (tulipany, pierzaste goździki). Złożone odbicia stempli dość gęsto „wypełniają” całą płaszczyznę okładziny (górnej i dolnej) ujęte są bordiurą o ornamencie mieszczącym się w stylistyce dekoracji całej oprawy. Między bordiurą oddzieloną od krawędzi oprawy trzema złożonymi liniami a tarczą z monogramami królewskiej pary widnieje wytyczona strychulcem rama charakterystyczna dla Cottage Style, będącego „wynalazkiem” Samuela Mearne’a. Jej specyfika polega na tym, że jej górny i dolny bok przypominają dwuspadowy dach wiejskiego domu.

Złoto wykorzystano nie tylko do dekoracji okładek oraz grzbietu. Złożone są także obcięcia bloku książki, co jest cechą w zasadzie wszystkich książek luksusowych, do których analizowany wolumin po zabiegach introligatorskich z całą pewnością należał. Dzięki nim zyskał nie tylko kosztowną marokinową skórę pokrytą złożoną dekoracją, ale także pięć kart ochronnych — trzy z przodu, dwie z tyłu bloku książki — oraz zakładkę w postaci wąskiej zielonej tasiemki umożliwiającej zaznaczanie wybranych fragmentów Pisma św.

<sup>15</sup> Listy z 31 III 1993 i z 7 III 1994.

<sup>16</sup> E. Howe, *A list of London Bookbinders 1648–1815*, London 1950, s. 89; H. M. Nixon, M. M. Foot, *The History of Decorated Bookbinding in England*, Oxford 1992, s. 71–73.

Pod względem walorów artystycznych scharakteryzowane tutaj zwięźle dzieło Steela należy ocenić wysoko za zwartą, jednorodną stylistycznie dekorację, chociaż pozostającą w niemałym stopniu pod wpływem estetyki opraw jego mistrza, wspomnianego już Mearne'a<sup>17</sup>. Te związki świadczą jednak jak najlepiej o artystycznym guście Steela. Dorobek introligatorski Mearne'a (był także nakładcą) uważa się wszakże za szczytowe osiągnięcie dawnego introligatorstwa angielskiego. Właśnie on, pozostając pod urokiem tej klasy mistrzów francuskiej sztuki introligatorskiej co Le Gascon i Florimond Badier, wykształcił nowy typ dekoracji, dając początek odrębnemu od „kontynentalnego”, narodowemu stylowi angielskiemu. Steel okazał się pojętnym i utalentowanym uczniem swego mistrza, o czym świadczy nie tylko omawiana oprawa, ale również inne zachowane do dzisiaj wytwory jego warsztatu.

Urzekające urodą oprawy Roberta Steela chętnie są pokazywane na wystawach pięknej książki, czego przykładem jest ekspozycja, jaką przed przeszło 20 laty zaprezentowano w Bibliotece Królewskiej w Muzeum Brytyjskim. Obok prac Mearne'a oraz kilkunastu współczesnych mu introligatorów znalazło się na niej kilka opraw Steela o nie budzącej żadnych wątpliwości atrybucji oraz kilka prawdopodobnie przez niego wykonanych<sup>18</sup>; trudności z ustaleniem ich autorstwa wynikają z tego, że swoich dzieł nie sygnował. Książki zaopatrzone w oprawy Steela, trafiające do handlu antykwarycznego, reklamowane są jako klejnoty sztuki introligatorskiej.

Wykonywał je na obstalunek różnych bibliofilów doceniających walory jego introligatorskiego kunsztu<sup>19</sup>. Omawianą oprawę, jak można wnioskować na podstawie wytłoczonych na niej monogramów<sup>20</sup>, sporządził dla królewskiej pary, Wilhelma III oraz jego małżonki Marii, chociaż rękopiśmienna zapiska umieszczona na wyklejce górnej okładziny sugeruje nieco inaczej: *Cette Bible en langue Galoise a été tirée du Cabinet de la Reine Marie Epouse de Guillaume III. Roi d'Angleterre*; podobną w treści, ale w języku niemieckim informację zawiera zapiska umieszczona na wyklejce dolnej okładziny. Zapiski te, położone ręką, dobrze zorientowanego w materii bibliofilskiej, Jakuba Perarda (co udokumentujemy szczegółowo niżej), można traktować jako wiarygodne, aczkolwiek książka nie zawiera śladów przechowywania jej w księgozbiornie królowej Anny,

<sup>17</sup> H. M. Nixon, *English Restoration Bookbindings. Samuel Mearne and his contemporaries (The catalogue of an exhibition held in the King's Library of the British Museum, May—September 1974)*, London 1974 (British Museum Publications).

<sup>18</sup> Tamże, s. 23—25.

<sup>19</sup> O. G. D. Hobson, *English Bindings 1490—1940 in the Library of J. R. Abbey*, London 1940; H. M. Nixon, *Five Centuries of English Bookbinding*, London 1978, s. 53; H. M. Nixon, M. M. Foot, op. cit. s. 72; *Wertvolle Bücher in kostbaren Einbänden. Rare Books in fine Bindings 1496—1851*, Wolfgang J. Kaiser Buch- und Kunstantiquariat, Frankfurt a.M. 1995 (zdjęcie).

<sup>20</sup> O tym samym tłoku występującym także na innych oprawach Steela zob. H. M. Nixon, M. M. Foot, op. cit. s. 68, zdj. 55.

ani też – co trzeba dla jasności dodać – żadnych śladów jej „obecności” na dworze królewskim.

Jeżeli przyjmujemy, idąc za Perardem, że była w kolekcji monarszej, to jednak nie pozostawała w niej długo.

Jednoznacznie wskazuje na to ekslibris przyklejony do jednej z kart ochronnych rozpatrywanego woluminu, który wykonany został w 1736 roku. Jest to ekslibris herbowy (wym. 11,4 × 8,2 cm) wycięty w technice drzeworytu przez nieznanego artystę, podpisującego się inicjałami A.C., dla szczecińskiego bibliofila Jakuba Perarda.

W jakich okolicznościach wszedł on w posiadanie tego tomu, trudno dokładnie ustalić. Czynnikiem sprzyjającym pozyskaniu przez niego tego tomu było na pewno dające się zaobserwować dość wyraźnie w XVIII w. na terenie Niemiec zjawisko wzrastającego zainteresowania piśmiennictwem oraz książką angielską<sup>21</sup>. Pewną rolę w nabyciu przez szczecińskiego bibliofila omawianego cimelium – o czym nie można wątpić – odegrała jego znajomość języka angielskiego. Była ona niezła, skoro Perard tłumaczył na język niemiecki słynne dzieło *The rape et the lock* pisarza Aleksandra Pope'a. Pomagała mu ona także w utrzymywaniu kontaktów ze środowiskiem uczonych angielskich, bez których nie uzyskałby członkostwa w jednym z najstarszych towarzystw naukowych w Europie (rok zał. 1660) Royal Society of London. Niewykluczone, że tym kontaktom zawdzięczał wzbogacenie swojej kolekcji o książkę ozdobioną piękną oprawą wykonaną przez czołowego introligatora angielskiego XVII w., Roberta Steela. Mogła ona się jednak znaleźć w jego bibliotece także na innej drodze – dzięki jego drugiej żonie, poślubionej przez niego w 1741 roku, Marii Małgorzacie de Claris Florian. Była ona Angielką urodzoną (1721) w Londynie, w rodzinie „wiernego sługi świętej Ewangelii, kapłana zmarłej królowej Wielkiej Brytanii i proboszcza w Stradehall w hrabstwie Suffolex”; tą zmarłą królową była Anna panująca w latach 1702–1714. W pewnym stopniu hipotezę tę potwierdza fakt, że Maria Małgorzata była osobą wyróżniającą się nie tylko żywym intelektem, ale także wszechstronnymi zainteresowaniami oraz wysoką kulturą, jaką wyniosła z rodzinnego domu, w którym zapewne ważne miejsce zajmowała książka. W tym kontekście warto dodać, że Perard nie był jedyną osobą w rodzinie, utrzymującą bliskie związki z kulturą angielską. Jego siostra osiedliła się w Anglii i tam prowadziła cieszący się pewną popularnością salon artystyczny. Jedna z córek zaś z jego małżeństwa z Marią Małgorzatą wyszła za

<sup>21</sup> U. Fabian, *Deutsche Reisende des 18. Jahrhunderts in englischen Bibliotheken*, [w:] *Öffentliche und Private Bibliotheken in 17. und 18. Jahrhundert. Raritätenkammern, Forschungsinstrumente oder Bildungsstätten*. Hrsg. Paul Raabe, Bremen und Wolfenbüttel 1977 (*Wolfenbütteler Forschungen*, Bd. 12) s. 91–117; B. Fabian, *English Books and Their – Language Publishing in Germany in Eighteenth Century*, [w:] tegoż, *Selecta Anglicana. Buchgeschichtliche Studien zur Aufnahme der englischen Literatur in Deutschland im Achtzehnten Jahrhundert*, Wiesbaden 1994, s. 11–94.

mąż za poddanego korony brytyjskiej, który po przeniesieniu się do Niemiec uczył języka angielskiego na Uniwersytecie w Getyndze<sup>22</sup>.

Tak więc Perard miał sporo okazji, aby stać się właścicielem omawianego woluminu, tym bardziej, że był wytrawnym bibliofilem łatwo znajdującym trop „białego kruka”, jakim na rynku bibliofilskim już na pewno w XVIII wieku była książka zaopatrzona w oprawę wykonaną przez tej klasy mistrza, co Robert Steel.

W świetle dostępnych nam informacji o Perardzie<sup>23</sup> należał on do wąskiego kręgu znakomitych kolekcjonerów książki epoki Oświecenia. Ten fakt podnosi bibliofilską wartość omawianego woluminu oraz zobowiązuje do bliższego przedstawienia postaci Jakuba Perarda i jego kolekcjonerskich osiągnięć, którymi dotychczas nikt się w literaturze przedmiotu nie zajmował.

Urodził się w Paryżu w 1713 roku w rodzinie hugonotów, co po odwołaniu tolerancyjnego dla tej grupy wyznaniowej Edyktu Nantejskiego (1685) sprawiło, że jeszcze jako dziecko przeniósł się wraz z rodzicami do Niemiec. Po uzyskaniu wykształcenia w nowej ojczyźnie, na przełomie 1738/1739 roku otrzymał posadę kaznodzieli we francuskiej gminie reformowanej w Gramzow na Ziemi Wkrzańskiej. Niedługo potem uzyskał tytuł królewskiego kaznodzieli dworskiego w Szczecinie. W mieście tym przebywał do przedwczesnej śmierci w 1768 roku, zajmując czołowe miejsce w tamtejszym środowisku naukowym i kulturalnym, co zawdzięczał swojej aktywności naukowej, redaktorskiej, a przede wszystkim — jak się wydaje — kolekcjonerskiej.

W dziedzinie nauki znany był jako współzałożyciel Stowarzyszenia Miłośników Prawdy będącego filią berlińskiego Alethophilische oder Wahrheit Liebende Gesellschaft, a później jako jego aktywny członek interesujący się elektrycznością<sup>24</sup>; z tej dziedziny nie zostawił jednak żadnych publikacji<sup>25</sup>.

Dotychczas udało się ustalić, że Perard był autorem kilku utworów okolicznościowych. Większy rozgłos przyniosły mu jego przekłady. W swoim dorobku pisarskim miał dwa tłumaczenia; oprócz wspomnianej translacji dzieła

<sup>22</sup> O. Altenburg, *Die Tilebeins und Kreis Stettiner Bürgerkultur in 18. und 19. Jahrhundert, vornehmlich der Goetezeit*, Stettin 1837, s. 33.

<sup>23</sup> F. L. Hoffmann, *Jacques Perard*, Serapeum 1869, nr 23, s. 359—362; H. Lemke, *Die Brüder Zaluski und ihre Beziehungen zu Gelehrten in Deutschland und Danzig*, Berlin 1958, s. 119—134 (rozdz. pt. *J. A. Zaluski und Perard*); O. Altenburg, op. cit., s. 33—35; J. Mayer, *Zalusciana: w Bibliothèque Germanique (Amsterdam 1720—1741) i w Nouvelle Bibliothèque Germanique (Amsterdam 1746—1760)*, Roczniki Biblioteczne 1970, 14, z. 1—2, passim; tegoż, *W kręgu Józefa Andrzeja Zaluskiego (z materiałów Biblioteki Śląskiej w Katowicach)*, Roczniki Biblioteczne 1973, 17, z. 1—2, s. 20 i następane; J. Wiśniewski, *Początki układu kapitalistycznego 1713—1805*, [w:] *Dzieje Szczecina*, t. 2. *Wiek X — 1805*, Warszawa—Poznań 1985, s. 547.

<sup>24</sup> J. Wiśniewski, op. cit., s. 548; M. Wehrmann, *Wissenschaftliche und Künstlerische Vereinigungen älterer Zeit in Pommern*, Monatsblätter 1894, 8, s. 24—25.

<sup>25</sup> Zastugi jego dla Towarzystwa były spore, skoro J. Bernouilly (*Reise durch Brandenburg, Pommern, Preußen, Curland, Rußland und Pohlen in den Jahren 1777 und 1778*, t. 2, Leipzig 1779, s. 114) pisze, że w jego siedzibie miał okazję oglądać woskowe popiersie Perarda.

Pope'a, wspólnie z sekretarzem Akademii Berlińskiej Jean'em Henrim Formey'em przełożył na język francuski kazania berlińskiego teologa Johanna Gustawa Reinbecka *Sermons sur le mystère de la naissance de Jesus Christ* (Berlin – Leipzig 1738)<sup>26</sup>.

Duży temperament i rozległe kontakty w środowisku uczonych literatów oraz kolekcjonerów, połączone z wielokrotnie ujawnianymi przez niego ambicjami literackimi oraz ciekawością świata dały asumpt do jego działalności redaktorskiej<sup>27</sup> związanej z wydawanym w Holandii czasopismem „Journal Littéraire d'Allemagne”.

Przede wszystkim jednak należy w nim widzieć bibliofila cieszącego się dużym uznaniem w środowisku miłośników książki nie tylko pruskich i brandenburskich<sup>28</sup>. Łączyły go m.in. żywe stosunki książkowe z jednym z największych bibliofilów polskich, Józefem Andrzejem Załuskim<sup>29</sup>.

Opinię znakomitego bibliofila zawdzięczał przede wszystkim talentom kolekcjonerskim, które udokumentował zgromadzeniem imponującego księgozbioru. Wiedzę o nim posiadamy dzięki katalogowi aukcyjnemu<sup>30</sup>, opublikowanemu krótko przed licytacją jego księgozbioru. Zachował się on w polskich bibliotekach w kilku egzemplarzach. Trzy spośród nich są darami Perarda<sup>31</sup> świadczącymi o jego kontaktach z ludźmi książki i bibliotekami z terenu Prus Królewskich oraz obszaru nazywanego wcześniej Prusami Książęcymi. Jeden był przeznaczony dla gdańskiego bibliotekarza Michała Krzysztofa Hanowa, drugi *pour la Bibliothèque de la Société de la Royale Allemand de Königsberg* i ostatni *pour la Bibliothèque de la ville d'Elbing*.

Katalog zawiera wykaz obok 6 tys. druków ok. 1 tys. katalogów, głównie aukcyjnych oraz mapy, plany typograficzne, grafiki, portrety. Większość

<sup>26</sup> O twórczości Perarda pisze J. Mayer, *W kręgu Józefa Andrzeja Załuskiego*, s. 33.

<sup>27</sup> Pisze o niej J. Mayer, *Zaluszciana*, s. 184 i następne.

<sup>28</sup> Blższe informacje na ten temat znajdują się w przygotowywanym przez autora niniejszego przyczynku artykule poświęconym bibliofilskim kontaktom Jakuba Perarda.

<sup>29</sup> Kämmerer, *Zur Rezeption von Russica und Polonica in der einer Gelehrten-Zeitschrift des 18. Jahrhundert*, [w:] *Beiträge zur Geschichte der Kommunikation in Mittel- und Osteuropa*, Hrsg. v. H. G. Gölfert, G. Koziłek, R. Wittmann, red. H. Ischreyt, Berlin 1977, s. 350 – 353; zob. J. Mayer, *Zaluszciana*, zob. także Z. Manteufflowa, *Gospodarka dubletami w Bibliotece Załuskich*, Rocznik Biblioteki Narodowej 1960, 4, s. 72, przyp. 13.

<sup>30</sup> *Catalogus Partis. Bibliothecae numerosissimae lectissimae ac nitidissimae Publica auctionis lege III kal. Dec. et segg. 1756 (rz.) Berolini in Aedibus Stephani de Bordeaux Bibliopolae Regis dividendae. Praefationem de Bibliothecar. ac Libror. fatis in primis Libris Comestis praemisit D. Io. Carol. Conr. Oelrichs Comes Palat. caes. Prof. Iur. Publ. Ord. Regiss Bonar Art Societatib. Regiomonti Gryphisw. et Gottingae nec non Ducali Helmstad. Itemque Bremensi, Teutonicis, et Latinae Jenensi adscriptus*. Sediti, Typis Spiegelianis 1756 (rz.) 8<sup>o</sup> Zob. A. Taylor, *Book Catalogues: Their Varieties and uses. Second ed by Wm. P. Barlow jr.*, Winchester, Hampshire 1986, s. 255; U. Paszkiewicz, *Bibliografia inwentarzy i katalogów księgozbiorów polskich i założonych w Polsce do 1939 roku*, cz. 2, Warszawa 1990, nr 2328.

<sup>31</sup> Bibl. Gdańska PAN, sygn. Aa 143668<sup>o</sup>; BUT, sygn. Pol. 8.II.2975, BUT, sygn. 278723.

zgrupowanych przez niego książek stanowiły druki wytłoczone w oficynach, co jest zrozumiałe – niemieckich i francuskich. Ale musimy odnotować też łatwą do zauważenia produkcję firm angielskich, w tym również z XVII w., w którym wytłoczona została interesująca nas Biblia; w katalogu znajdujemy druki odbite przez takich typografów i wydawców z tamtego stulecia jak: Thomas Flesher, Henry Lintott, John Swale, Aaron Ward. Obecność tych druków jest konsekwencją nie tylko, o czym już wspomniano, większego zainteresowania piśmiennictwem angielskim w Niemczech w XVIII w., ale również fascynacji literaturą tworzoną na Wyspach Brytyjskich, jakiej ulegał Perard, tłumacz Pope'a.

Pod względem tematycznym czołowe miejsce w księgozbiorze Perarda zajmowało piśmiennictwo religijne z egzemplarzami różnych wydań oraz przekładów Pisma Św. w pierwszej kolejności. Nie ma jednak wśród nich naszego przekładu w języku walijskim, co znaczyłoby, że Perard nie był jeszcze wtedy szczęśliwym posiadaczem omawianego w niniejszej publikacji cimelium, albo, co jest bardziej prawdopodobne, miał je, ale nie chcąc się z nim rozstać nie wystawił go na sprzedaż. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby tak namiętny bibliofil kolekcjonujący książki kosztem znacznych nakładów finansowych, w dużym stopniu przyczyniających się do jego ruiny nie tylko majątkowej, ale także do zachwiania jego pozycji towarzyskiej, nie pozostawił szczególnie mu bliskich książek. Omawiana Biblia, jak się wydaje, do nich należała, o czym świadczą zapiski, jakie pozostawił na jej kartach ochronnych.

Odkładając bliższą analizę Katalogu aukcyjnego biblioteki szczecińskiego bibliofila do innej okazji, nie sposób nie wspomnieć, że Aufrichtiger Gallier, jak podpisał on jeden ze swoich okolicznościowych tekstów, zebrał szczególnie imponujący zbiór literatury, głównie francuskiej, mieszczącej się w dziale „Belles-Lettres”. Osiągnął również olśniewający rezultat w gromadzeniu czasopism, co na pewno nie pozostawało bez związku z jego działalnością jako redaktora „Bibliothèque Germanique”<sup>32</sup>. Oprócz tego tytułu wystawił na sprzedaż przeszło 4 tys. woluminów periodyków, w tym jedno z pierwszych czasopism naukowych na świecie: „Journal de Savans” (1679–1753) w 170 tomach (1753), a także m.in. „Bibliothèque Britannique, ou Histoire des Ouvrages des Savans de la Grande Bretagne...” (Le Haye 1733–1747) oraz „Bibliothèque Angloise, ou Histoire Litteraire de la Grande Bretagne”, par M.D.L.R. (Amsterdam 1717–1724).

W księgozbiorze Jakuba Perarda aż roiło się od cimeliów. Przy stosunkowo niewielu jednak pozycjach w Katalogu znajdujemy informacje podkreślające ich walory bibliofilskie, jak np. *maroquin rouge d'ore sur tranche & plat*, a także określenia w rodzaju: *Éditions originales, magnifique Exemplaire*, niezbyt często

<sup>32</sup> W Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie znajdują się tomy tego periodyku zaopatrzone w ten sam ekslibris, co omawiana w niniejszym artykule Biblia. Zob. J. Mayer, *Zaluszciana*, s. 275.

też spotykamy przy klockach adnotację: *collectio rara*. Niektóre druki wyróżnione są przymiotnikiem *rarissimus*<sup>33</sup>. Tu i ówdzie spotykamy informacje o szczególnie atrakcyjnych proveniencjach niektórych egzemplarzy; przy jednej z pozycji figuruje adnotacja: *Ex Bibliotheca Colbertina*<sup>34</sup>.

Ta „Biblioteka uformowana przez człowieka odznaczającego się *l'esprit*, wiedzą i smakiem i będąca zawsze kolekcją godną szacunku i pożądania” — jak pisze o niej we wstępie (*Avertissement*) do Katalogu wspomniany Formey, podzieliła los setek innych bibliotek licytowanych na cieszących się wśród bibliofilów XVIII w. dużą popularnością aukcjach. Rozprzedana przez znającego się na swojej profesji berlińskiego księgarza Stefana Bordeaux<sup>35</sup> przestała istnieć<sup>36</sup>. Trzeba się jednak tutaj zgodzić z afirmującą ten rodzaj księgarskiej sprzedaży książek opinią bliskiego przyjaciela Perarda, profesora Karla Konrada Oelrichsa<sup>37</sup>, zawartą w jego bibliologicznym dziełku *De comestis* poprzedzającym zasadniczy trzon omawianego Katalogu, że w wyniku aukcji znikają co prawda księgozbiory, ale książki istnieją dalej, trafiając do rąk zainteresowanych nimi osób.<sup>38</sup>

Nie ulega wątpliwości, że Perard, podobnie jak każdy inny rasowy bibliofil pozostający w „szponach kolekcjonerskiego nałogu”, zbierał książki dalej. Wykorzystując swoje kolekcjonerskie talenty oraz kontakty, zgromadził zapewne między 1756 a 1768 rokiem — kiedy zmarł — księgozbiór podtrzymujący jego prestiż bibliofila, jakim się cieszył nie tylko wśród szczecińskich miłośników książki.

Perard pozyskiwał jednak nie tylko nowe pozycje powiększające jego księgozbiór, ale także, mając właściwy swojej naturze „pański gest”, rozstawał się z niektórymi książkami, niekiedy nawet cimeliami. Świadczy o tym omawiany egzemplarz Biblii ozdobiony piękną oprawą wykonaną przez Roberta Steela. Na jednej z jego kart ochronnych umieszczona jest ręką Perarda następująca dedykacja: „Biblia. haec | splendidissima. ac. rarissima | amplissima. bibliorum collectioni | in | egregia. bibliotheca. publica | Gymnasii. Elbingensis | inserenda

<sup>33</sup> Wśród nich jest polonik zawierający tekst autorstwa spolonizowanego Węgra A. Dudycza, *Epistola ad Lasitium...* 1590; A. Żbikowska-Migoń, *Polonica w XVIII-wiecznych bibliografiach książek rzadkich*, [w:] *Bibliologia dyscyplina integrująca. Studia ofiarowane prof. Barbarze Bieńkowskiej*, Warszawa 1993 (*Z badań nad polskimi księgozbiorymi historycznymi*), s. 57.

<sup>34</sup> Zob. H. Wendland, *Colbert de Tory, Jean Baptiste*, [w:] *Lexicon des gesamten Buchwesens*, Bd. 2, Stuttgart 1989, s. 154.

<sup>35</sup> A. Georgi, *Die Entwicklung der Berliner Buchhandes bis zur Gründung des Börsenvereins der deutschen Buchhändler*, Berlin 1926, s. 94.

<sup>36</sup> Obecnie jego fragmenty są przechowywane w co najmniej trzech polskich bibliotekach: Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie, w Bibliotece Śląskiej w Katowicach oraz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu.

<sup>37</sup> A. Żbikowska-Migoń, *W kręgu bibliologii XVIII w. Johann Carl Conrad Oelrichs (1722–1798), jego prace bibliologiczne i księgozbiór*, *Roczniki Biblioteczne* 1983, 27, z. 1–2, s. 159–189.

<sup>38</sup> Tamże, s. 174.

| memoriae. causa | dono. data | a Iacobo. de Perard | Parisiensi | potentissimo. borussorum. regi | a. sacris | Kalend. Ianuar | M. DCC. LXV”.

Książka powędrowała więc, jako dar szczecińskiego bibliofila Jakuba Perarda do biblioteki gimnazjalnej w Elblągu, miasta będącego jednym z najważniejszych ośrodków życia umysłowego i kulturalnego na obszarze Prus Królewskich. Pozycję tę Elbląg zawdzięczał, w dużym stopniu, randze miejscowego gimnazjum<sup>39</sup>, sięgającego swoimi początkami czasów reformacji. Jeszcze w XVI w. zaczęto tam gromadzić książki, uzyskując w niedługim czasie niezłe wyniki, jak na standardy regionu<sup>40</sup>. Określenie jej jednak przymiotnikiem „egregia”, jaki spotykamy w cytowanej dedykacji, należy traktować jako wyraz kurtuazji darczyńcy. Zbiory elbląskiej biblioteki gimnazjalnej liczyły wszakże w latach 70. XVIII w. niewiele ponad pięć tys. książek. Na wyrost także została nazwana przez Perarda „biblioteką publiczną”. Z jej zbiorów w XVIII w. korzystać mieli, co prawda, nie tylko profesorowie szkoły i jej uczniowie, ale księżniczą publiczną rzeczywiście i formalnie stała się dopiero ok. poł. XIX wieku (1846).

Księgozbiór biblioteki elbląskiej wzrastał w dużym stopniu dzięki darom pieniężnym, jakie wpływały na jej konto od urzędników miejskich oraz innych obywateli miasta. Długą ich listę zawierają dochowane do naszych czasów dokumenty biblioteki<sup>41</sup>.

Zbiory biblioteki gimnazjalnej powiększane były również poprzez dary książkowe, głównie mieszkańców Elbląga, o czym świadczą dedykacyjne zapiski na zachowanych książkach, nierzadko zawierające zwrot: „Bibliothecae patriae”<sup>42</sup>. W istotny sposób wzbogacił bibliotekę gimnazjalną księgozbiór Szymona oraz Stefana Loitzów<sup>43</sup>, pochodzących z bankierskiej rodziny związanej przez dziesiątki lat miejscem zamieszkania ze Szczecinem. W kontekście omawianego brytyjskiego cimelium zawierającego druk wytłoczony w stolicy Zjednoczonego Królestwa warto wspomnieć, że księgozbiór gimnazjalny był

<sup>39</sup> M. Pawlak, *Dzieje Gimnazjum Elbląskiego w latach 1535–1772*, Olsztyn 1972.

<sup>40</sup> Na jej temat pisali: J. Lassota, *Zarys dziejów Biblioteki Elbląskiej (1601–1945)*, Rocznik Elbląski 1961, 1, s. 97–120; J. Sekulski, *Polonica w bibliotece gimnazjum w Elblągu w świetle inwentarza z lat osiemdziesiątych XVIII w.*, Rocznik Elbląski 1982, 9, s. 33–78; tenże, *Księgozbiór teologiczny w Bibliotece Gimnazjum Elbląskiego (XVII i XVIII w.)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1984, 165, nr 3, s. 227–249; tenże, *Książka w Elblągu do roku 1772*, Gdańsk 1990, s. 55–66.

<sup>41</sup> BUT, sygn. Rkps. 102, *Index patronorum ac mecaenatum qui... Bibliothecarum Gymnasii Publicam annua locupletate munificentia sunt designati...* 1638; BUT, sygn. Rkps. 821/3 *Einahme der öffentlichen Bibliothecae sub Löblichen Elbingischen Gimnasii in dem 1746 und der folgenden Jahren colligiert von Johann Lange Rect.P.P.u.Bibl.*

<sup>42</sup> Zob. np. BUT, Ob.6.II.3099, Ob.6.II.3100, Ob.6.II.3101.

<sup>43</sup> K. Podlaszewska, *Prywatne biblioteki mieszczan elbląskich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Studia o bibliotekach i zbiorach polskich 1993, 5, s. 49–50.



zasilany również darami członków działającej w Elblągu korporacji angielskich kupców<sup>44</sup>.

Wśród osób, którym nieobojętna była kondycja omawianej biblioteki, byli również dobroczyńcy spoza miasta, m.in. z Torunia, Gdańska, Królewca i Berlina<sup>45</sup>. Jest sprawą poniekąd zrozumiałą, że wśród donatorów znalazł się także bibliofil ze Szczecina. Perard miał już bowiem wcześniej kontakty z różnymi osobami oraz instytucjami z obszaru „obojsza części Prus”, z wybitnym bibliotekarzem i bibliografem gdańskim Hanowem<sup>46</sup>, także z erudytą z Królewca Pisanskim<sup>47</sup> oraz tamtejszym Niemieckim Towarzystwem Królewskim<sup>48</sup>, którego był członkiem, jak również z samą biblioteką elbląską, o czym świadczy ów Katalog aukcyjny, jaki przesłał kilkanaście lat wcześniej na jej adres, o czym wspomniano wcześniej.

Z dedykacji Perarda wynika, iż do obdarowania księżnicy elbląskiej przykładem Pisma św. w języku walijskim skłaniała go wspaniała (*amplissima*) kolekcja biblij, jaką ona posiadała. Czy i w tym wypadku użyty przez niego przymiotnik nie jest rezultatem szlachetnej w intencjach przesady, można stosunkowo łatwo zweryfikować dzięki Janowi Langemu<sup>49</sup>, będącemu przez 35 lat (1745–1780) nie tylko rektorem Gimnazjum Elbląskiego, ale także wielce zasłużonym kierownikiem jego biblioteki. Dbał on nie tylko o wzrost zasobu książkowego poprzez zachęcanie do hojności na rzecz biblioteki, ale również wprowadził zmiany w ustawieniu księgozbioru, i co dla nas najważniejsze napisał wydaną w 1766 roku *typis Nohrmannianis* pracę pt. *Bibliorum quae in Publica Gymnasii Elbingensis Bibliotheca extant*<sup>50</sup>.

Prezentuje w niej ponad 60 egzemplarzy najstarszych i najrzadszych biblij, jakie znajdowały się w kierowanej przez niego księżnicy, z których część była efektem munificentia najczęściej obywateli Elbląga. Wymieniona przez Langego

<sup>44</sup> BUT, Ob.6.III.236. Na temat korporacji zob. A. Grot, *Kupcy angielscy w Elblągu w latach 1583–1628*, Gdańsk 1968. Niektórzy z przybyszów z wysp brytyjskich zgromadzili interesujące kolekcje książkowe, zob. P. Groth, *Mało znane exlibrisy gdańskie i elbląskie*, Libri Gedanenses 1968, 1, s. 132–133 (o ekslibrisie Karola Ernesta Ramseya).

<sup>45</sup> Zob. przyp. 54 niniejszego artykułu.

<sup>46</sup> Zob. Z. Nowak, *Michała Krzysztofa Hanowa wspomnienie zasług protobibliotekarzy gdańskich XVII i XVIII wieku*, [w:] *Bibliologia dyscypliną integrującą. Studia ofiarowane prof. Barbarze Bieńkowskiej*, Warszawa 1993, s. 145–151.

<sup>47</sup> J. Tondel, *Jerzy Krzysztof Pisanski – uczonej i znawca książki oraz biblioteki w Prusach oraz jego księgozbiór*, Libri Gedanenses 1997, 13/14, s. 109–130.

<sup>48</sup> Na jego temat zob. m.in. G. Kozielek, *Aufgeklärtes Gedankengut in der Tätigkeit der Deutschen Gesellschaft in Königsberg*, Acta Uniw. Wratisl. nr 1005 (Germania Wratislaviensis LXXII), s. 142–165.

<sup>49</sup> O nim jako bibliofilu zob. I. Imańska, *Wśród bibliofilów elbląskich z połowy XVIII wieku*, Studia o bibliotekach i zbiorach polskich 1991, 1, s. 22.

<sup>50</sup> Ks. M. 102021 (E 4<sup>o</sup> 510, 1–6).

na pierwszym miejscu ósmiotomowa Biblia polyglotta<sup>51</sup>, wydana przez Plantina (Antwerpia 1569 – 1577), znalazła się w księżnicy dzięki szczodrości miejscowego patrycjusza, Andrzeja Morenberga, Wulgatę (1481) jako donum umieścił w księgozbiornie wytrawny kolekcjoner Jakub Klein, egzemplarz edycji wyłoczony przez Froschauera w Zurichu (1543)<sup>52</sup> ofiarował miejscowy konsul Henryk Loitz, Biblię w opracowaniu Łukasza Osiandra (Frankfurt a.M. 1609) przekazał do zbiorów senator Johann Ferdynand Jungschultz, a przekładem w języku chorwackim *litteris Glagolicis* (Tübingen 1502)<sup>53</sup> wzbogacił księgozbiór Krystian Seyler, brat najwybitniejszego bibliotekarza w dziejach biblioteki gimnazjalnej, Jerzego Daniela Seylera<sup>54</sup>.

Wśród ofiarodawców Biblii wymienionych przez Langego były również osoby spoza Elbląga, np. Nowy Testament Lutra (Wittenberga 1523) sprezentował bibliotece Johann Godofredus Ehwalt z Gdańska, Biblię w języku niemieckim (1520) znany królewiecki uczyony, bibliofil i bibliotekarz, Michał Lilienthal.

Kilka Biblii trafiło razem z książkami (ok. 263 wol.) przedwcześnie zmarłego elbląskiego patrycjusza, Samuela Meienreisa, jakie biblioteki podarowali jego spadkobiercy<sup>55</sup>. Wśród nich jedna zasługuje szczególnie na uwagę. Jest to egzemplarz Pisma św. wydany przez słynną oficynę Roberta Stephanusa (Paryż 1546), którego jednym z wcześniejszych właścicieli był król angielski, Edward VI<sup>56</sup>. Oznacza to, że dar Perarda nie był jedynym cimelium przechowywanym w zbiorach biblioteki gimnazjalnej w Elblągu, związanym z dziejami kolekcji monarchów angielskich.

Lange scharakteryzował także dar Perarda, wykorzystując w tym celu cytowane w niniejszym przyczynku ustalenia szczecińskiego miłośnika książki na temat bibliofilskich walorów podarowanego woluminu. Próbuując jednak wzbogacić je o drobne spostrzeżenia, nie ustrzegł się błędów, podając na przykład, że znalazł na oprawie dwanaście odbić tłoka z monogramami angielskiej pary królewskiej, a w rzeczywistości jest ich o jedno mniej. Kilka zdań poświęcił samemu tekstowi przekładu, zauważając m.in., że w Nowym Testamencie nie znalazły się apokryfy. Przede wszystkim jednak zwrócił uwagę na osobę darczyńcy, kładąc akcent na zasługi Perarda dla Gimnazjum Elbląskiego. Nazywając go wielkim opiekunem muz elbląskich (*magnus Musarum*

<sup>51</sup> W Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu zachował się egzemplarz (Ob.6.IV.224) tej donacji z wyjątkiem dwóch tomów 6–8.

<sup>52</sup> BUT Ob.6.IV.209.

<sup>53</sup> BUT Ob.6.II.4243.

<sup>54</sup> M. Pawlak, *Jerzy Daniel Seyler*, [w:] *Zasłużeni ludzie dawnego Elbląga. Szkice biograficzne*, pod red. M. Biskupa, Wrocław 1987, s. 129–134.

<sup>55</sup> K. Podlaskowska, op. cit., s. 53–55.

<sup>56</sup> Książki z jego księgozbiornie znajdowały się w handlu na początku naszego stulecia. Zob. B. Quaritsch, *A catalogue of Bibles, Liturgies Church History and Theology*, London 1910, s. 141–142, nr 294, zdj.

*Elbingensium Fautor*) dał Lange wyraz satysfakcji, że Jakub Perard to cenne cimelium podarował Bibliotece elbląskiej, pomijając liczne księgozbiory szczecińskie, które z racji jego zamieszkania powinny być w pierwszej kolejności obiektem jego *munificentia*<sup>57</sup>.

Na podkreślenie zasługuje także fakt, że Perard zadbał o to, aby obdarowanym dostarczyć informacje, jakim cennym egzemplarzem ich wyróżnił. A więc oprócz wspomnianych zapisek na samym egzemplarzu do podarowanej książki dołączył luźną kartkę papieru, na której umieścił, powołując się na różne katalogi oraz bibliografie, dane o nikłym stanie zachowania edycji Biblii Walijskiej z 1689/1690 roku. Znalazł się na niej także krótki tekst odnoszący się do języka cimelium (*Extract von meinem Gelehrten Reise Journal. Jeudi, 5 Janvier 1736*), w którym Perard pisze, że pewien ksiądz podzielił się z nim informacją, że nazwa jednej miejscowości w Dolnej Bretanii (we Francji) pochodzi z języka celtyckiego, jakim porozumiewali się kiedyś zamieszkujący ten obszar Gallowie.

Nie ulega wątpliwości, że dar Perarda podniósł walory bibliofilskie elbląskiej kolekcji Biblii, która zasługiwała istotnie, jak się wydaje w świetle jej charakterystyki dokonanej przez Langego, na przymiotnik *amplissima*, jakim określił ją darczyńca ze Szczecina. Nie była ona jednak ze swoimi ponad 60 pozycjami liczebnie dużą kolekcją, chociaż dwukrotnie przewyższała zbiór Biblii, jaki posiadała mniej więcej w tym samym czasie inna biblioteka z Prus Królewskich, Bibliotheca Publica Mariana z Torunia, która zgromadziła 30 egzemplarzy<sup>58</sup> Pisma św. Ustępowała jednak znacznie kolekcji Biblioteki Miejskiej w Królewcu, która na początku XVIII w. składała się z 1570 pozycji<sup>59</sup>. Jeszcze skromniej prezentowała się w porównaniu do osiągnięć na tym polu wspomnianego królewieckiego bibliofila Saltheniusa<sup>60</sup>, szczyłającego się 3 tysiącami Biblii, a zwłaszcza gdy zestawimy ją z tego rodzaju kolekcjami, jakie znamy z tego czasu z terenu Europy Zachodniej. Podamy kilka przykładów. I tak znany XVIII-wieczny inkunabulista, Georg Wolfgang Panzer (1729 – 1803) zgromadził zbiór 1645 Biblii<sup>61</sup>, księżna Brunszwicka Elżbieta Zofia Maria (zm. 1767) – 1161 tomów<sup>62</sup>, ale najwięcej Biblii zebrał urodzony we Flensburgu, a przez większą część swego życia związany z Danią, Josias Lorck (1723 – 1785), bo aż 5156<sup>63</sup> egzemplarzy Pisma św.

<sup>57</sup> J. Lange, op.cit. s. I<sup>3</sup> r–v.

<sup>58</sup> A. Lewandowska, *Księgozbiór religioznawczy i teologiczny Biblioteki Gimnazjalnej w Toruniu*, Studia o bibliotekach i zbiorach polskich 1993, 5, s. 36.

<sup>59</sup> C. Krollmann, *Geschichte der Stadtbibliothek zu Königsberg*, Königsberg 1929, s. 39.

<sup>60</sup> G. Ch. Pisanski, *Entwurf einer preußischen Literaturgeschichte in vier Büchern*, Königsberg 1886, s. 513.

<sup>61</sup> G. Mälzer, *Die Bibelsammlung der Württembergischen Landesbibliothek*, Archiv für Geschichte des Buchwesens 1971, 11, szp. 402.

<sup>62</sup> W. Arnold, *Die Bibelsammlung*, [w:] *Museum Herzog August Bibliothek*, Braunschweig 1978, s. 42–49.

<sup>63</sup> T. Nielsen, *Lorck Josias*, [w:] *Lexicon des gesamten Buchwesens* 1995, 4, s. 604.

Kiedy omawiana książka podarowana przez kapelana króla pruskiego znalazła się pod dachem budynku gimnazjum elbląskiego, wpisana została przez Jana Langego do katalogu jako „Biblia Wallica 1689”<sup>64</sup>. W pierwszym drukowanym wykazie księgozbioru z 1829 roku figuruje między szwedzkim przekładem Pisma św. a tłumaczeniem francuskim w formie zapisu: „E.Bib. in der galisch-Spr. etc.Lond.1689. T.6.”<sup>65</sup>. W kolejnym, dwutomowym już katalogu<sup>66</sup> (ok. 27 tys. pozycji) wydanym przez Leonarda Neubauera w latach 1893–1894, zarejestrowana jest w dziale III, mieszczącym książki teologiczne z przeszło setką przekładów Pisma św., w tym z tak egzotycznymi, jak w języku tamulskim czy malabarskim. Na karcie tytułowej odcisnięto natomiast okrągłą pieczętkę z tekstem: „Eb. Gymn. Bibl.”, a na grzbiecie, zasłaniając fragment złożonego ornamentu, przyklejono prostokątną kartkę z napisem: „Bibel. Gäl. 1689”.

Książka ta, podobnie jak inne skarby biblioteki, dzieliła jej losy. W 1807 roku, gdy Elbląg zajęły wojska napoleońskie, z księgozbiorem gimnazjalnym przeniesiona została czasowo do innego budynku. Po opuszczeniu miasta przez Francuzów nasze cimelium znalazło się na swoim starym miejscu. Następnie (1882) razem z całym księgozbiorem umieszczono je w nowym gmachu gimnazjum, pozostając w nim do czasu, kiedy biblioteka uzyskała (1915) własny budynek.

Wobec zniszczeń, jakim gmach ten uległ w ostatnich miesiącach II wojny światowej, aby ocalić przechowywany w nim księgozbiór przed zniszczeniem przewieziono go do Torunia i włączono jako depozyt do powstającej wówczas Biblioteki Uniwersyteckiej. Wtedy również trafił do niej omawiany w niniejszym artykule egzemplarz Biblii.

**Binding by the English bookbinder Robert Steel from the collection of a bibliophile from Szczecin Jacob Perard (1713–1768)**

### Summary

In the collection of the University Library in Toruń a bibliophilically precious volume is kept, containing the Welsh translation of the Scriptures (Ob.7.II.6984). Its binding was made by Robert Steel, one of the most outstanding baroque English bookbinders. It was made for the English royal couple William III, Prince of Orange, and his wife Mary, ruling in the years 1689–1702. About 50 years after binding the book fell into the hands of Jacob Perard's (1713–1768), an outstanding book-lover from

<sup>64</sup> BUT, Rps 821, [*Katalog Biblioteki Gimnazjalnej w Elblągu*] vol. 9, *Theologici*, s. 5.

<sup>65</sup> *Verzeichnis der in Elbinger Gymnasiums = bibliothek enthaltenen Bücher*, Elbing 1829, s. 9.

<sup>66</sup> *Katalog der Stadtbibliothek zu Elbing*, Bd. 1, Elbing 1893, s. 20.

Stettin (Szczecin) and the owner of a library with more than 6000 books. Perard was well-known in Polish book-lovers circles. He had particularly close relationships with book-lovers from Royal Prussia and Königsberg. In 1765 Perard presented the volume with Welsh Bible, decorated with binding by R. Steel, to the grammar-school library in Elbląg. After the Second World War this rarity found its place in the University Library in Toruń.